

Julia Wieniawa, Nie mów

Nie mów
Po prostu nie mów nic do mnie
Nie mów
Niech to co było spłonie

Sama posprzątam
Popiół zamiotę rzęsą
Gdy do lustra mrugnę
Kwiaty zwiędną
Wszystko jedno

Nie mów
Nie mów
Nie mów
Szkoda słów
Nie mów
Nie mów
Nie mów
Nie wrócę tu

Czemu
Tematem są pieniądze
Nie mów
Milczałeś o wiele mądrzej

Może za moment
Chwile popłyną milej
Mi wszystko jedno
Tutaj bilet masz i wyleć

Nie mów
Nie mów
Nie mów
Szkoda słów
Nie mów
Nie mów
Nie mów
Nie wrócę tu

Słowami nie da się powiedzieć
Jak bardzo blisko nam do siebie
Skąd ten dystans, ku*wa nie wiem
Nie wiem

A może pójdzie mi jak z płatka
Litania o zwiędniętych kwiatkach
Nie potrzebne mi to aż tak
Bądź zdrów
Nie mów
Nie mów
Nie mów
Szkoda słów
Nie mów
Nie mów
Nie mów
Nie wrócę tu